

Choszczno - Tak niewiele potrzeba

22.05.2014.

CHOSZCZNO. Wczoraj w południe otwarto nowy plac zabaw przy Przedszkolu nr 5 w Choszcznie. Kosztował prawie 130 tys. zł i w całości sfinansowany został z budżetu gminy. – Jakiś plac zabaw zawsze tu był, ale ten jest przepiękny – pani ELŻBIETA ZIELIŃSKA pochwaliła się nam, że w tej placówce wychowało się jej dwóch wnuków, a teraz bawić się będzie prawnuczka.

- Dziś już śmiało możemy stwierdzić, że nasza gmina placami zabaw stoi – zastępca burmistrza ADAM ANDRIASZKIEWICZ, który uczestniczył we wczorajszej uroczystości podkreśla, że za kadencji ROBERTA ADAMCZYKA w mieście i na wsiach wybudowano 24 takie lub podobne obiekty. - Choć ten akurat w całości sfinansowaliśmy z budżetu gminy, to jednak warto docenić, że na większość z nich pisaliśmy różne projekty i otrzymaliśmy dofinansowanie ze środków zewnętrznych – dodaje. Podczas otwarcia przypomniał też, że ten obiekt powstał również dzięki staraniom rodziców, którzy zauważali, że pozostałe przedszkola już takie place miały. Tu warto podkreślić, że aż 22 z nich zaprojektował i czuwał nad ich budową DARIUSZ ŁĄCKI. To on podkreślił, że największą zaletą tego obiektu jest to, że jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

- Tak niewiele potrzeba, żeby dziecku sprawić radość – KATARZYNA KOWALSKA, dyrektorka przedszkola podziękowała wszystkim za pomoc przy realizacji tej inwestycji. Dziękowała też 5-letnia AGATA SZUBA, która na pamiątkę tego wydarzenia podarowała gościom kubki z logiem swojej placówki. Przy okazji takich wydarzeń najczęściej to przecięte wstęgi oznaczały oficjalne otwarcie obiektu. Tu było zdecydowanie inaczej, bo wspomniani wyżej dyrektorka i zastępca burmistrza oraz sekretarz miejski MAGDALENA SIEŃKO wypuścili w niebo kilkadziesiąt kolorowych baloników. A potem to już była zabawa, którą poprowadzili chyba najbardziej znani klauni w naszym województwie, czyli Ruphert i Rico. Zabawę obserwowała z boku wspomniana na wstępie ELŻBIETA ZIELIŃSKA. - Ciekawa jestem jakby to teraz teraz wyglądało, gdy tego przedszkola nie było? – głośno się zastanawiała. Tu przypomniała, że w 2003 roku planowano likwidację tej placówki. – Wtedy nie byłam tym tak bardzo zainteresowana, bo moje wnuki już były starsze, ale dziś potrafię docenić ten fakt, że wówczas rodzice zdecydowanie zaprotestowali – mówiła. W uśmiechem na twarzy zdradziła, że już niebawem trafi tu jeszcze jedna jej wnuczka.

Tadeusz Krawiec

Plac zabaw przy Przedszkolu nr 5 w Choszcznie.

Kosztował niespełna 130 tys. zł. Rozmieszczony został na obszarze 2700 metrów kwadratowych, zawiera plac zabaw i mini boisko. Na jego terenie ulokowanych jest 39 elementów zabawowych, min.: huśtawki, stylizowane piaskownice, sprężynowce, karuzele, lokomotywa z wagonikami. Jest też przepłotnia i duży zestaw zabawowy.

{gallery}plac_pnr5_2014{/gallery}